[Sta]nislaus Augustus.

[17]88–1792

Do Obywatelów po odbytych sejmikach na dzień 14 lutego r. 1792 zwołanych.

DO OBYWATELOW

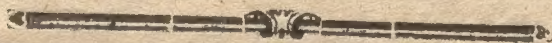
PO

ODBYTYCH

SEYMIKACH

Na Dzień 14. Lutego R. 1792.

ZWOŁANYCH.





Moi kochani Współ-Bracia! Mniemam, iż iak niecierpliwie oczekiwała tuteysza Stolica zdania waszego o dziele Seymowym, tak zapewne Wy Przezacni Obywatele niecierpliwie po Prowincyach oczekuiecie, co też w Stolicy mówią o Seymikowych waszych czynach? Które wszędzie dokonanie, w wielu zaś mieyscach to uwielbienie, to zaprzysiężenie wyborney naszey Konstytucyi dowodzą. Lecz nim Wam okażę, iakie tutay w Warszawie panuie mniemanie o ogólney woli waszey, któ-

ra składa wolą Narodu, ponowić winienem pamięci waszey, iak usilnie, iak ciągle wielbiciele dawnego nierządu o to się starali, aby wola wasza względem Rządu dzisieyszego taiemnicą na zawsze była. Pamiętaycie, iż nie każdy, co woła do was: *Panowie! Panowie moi! ia wasz sługa*, chce słyszeć i słuchać głosu waszego.

Jeszcze rokiem przed sławną Epoką w dzieiach naszych dni uroczystych 3. i 5. Maja, kiedy gorliwi Prawodawcy dla rychleyszego postępowania w poprawie Rządu, wnosili, aby zapytanie o prawo obierania Królów do waszey pozostali w domu Bracia woli odesłane było; iakichże oni niedoświadczyli przeciwności, nagan i pogróżek? Oto wyrzucano im: *iż się nie godzi zapytywać Narodu o Prawie wybierania Królów*, *iż to iest iedno co kusić Naród i w błąd go wprowadzać*, *iż nieprzyiacielem Oyczyzny, surowych kar godnym iest ten, co takowe wnosi zapytania.* Pytam się was kochani Współ-Bracia, co takowe znaczyły odgłosy? Nie co innego zaiste, tylko boiaźń, aby wola Narodu względem poprawy Rządu, nie przeważyła woli prywatney, takowey poprawie przeciwney.

Wszakże zamysł odwołania się do woli Narodu, względem obierania Królów, zniszczonym zupełnie w Stanach Seymuiących nie został; ale zapytanie ogólne i proste tok wzieło szczególnego i ubocznego. Zamiast, więc Uniwersału zapytuiącego się: *Czy chcecie mieć wybraną iedną Familią do Tronu z Prawem Sukcessyi?* wyszły do was Uniwersały, na dniu 24. Września z zapytaniem tylko: *Czy iest wola wasza, aby za życia Nayiaśnieyszego Pana niebespieczeństwo bez-Króleiwia, zastąpione było wyborem wolnym Następcy na Tron?* Tu powinienem wam odkryć, czemu przeciwni nowey Poprawie Rządu, niezmierną radość i otuchę z takowego powzieli Uniwersału: Rzekli oni: *mnieysza o wybor iednego i na raz Następcy: może on i nie przyimie Korony: Seym gdy się nie pyta o wybor Familii z Prawem Sukcessyi, mała liczba Seymików pro & contra przemówi, większa przemilczy: Wola Narodu taiemnicą dla Seymu będzie: Nasza wygrana.*

Stało się kochani Wspoł-Bracia, że Woiewództwa i Powiaty zebrane na Seymikach 16. Listopada tegoż Roku, odpowiadaiąc na zapytanie pomienionego Uniwer-

sału (Woiewództwo Wołyńskie wyiąwszy) Fryderykowi Augustowi Elektorowi Saskiemu, za życia Nayiaśnieyszego Pana, następstwo na Tron Polski przeznaczyły. Nie zapytane Seymiki względem Sukcessyi do Tronu w małey liczbie za Elekcyą, w małey liczbie za Sukcessyą okazały swe chęci, w większey nie równie części, nie sądziły ieszcze aby wyiawić zdania swego. W tym stanie oczekiwanym niepewności o woli Narodu, niechętni ku poprawie Rządu, łącząc Instrukcye milczące z Instrukcyami Sukcessyi przeciwnemi, stali się tłómaczami, zastępcami i prorokami woli waszey. Oni ogłosili, że czterdzieści kilka Instrukcyi przy Elekcyi, przeciw kilku za zamysłem Sukcessyi, stanowiły wyrok Narodu, o przyszłey Formie Rządu naszego.

Inaczey rzecz wydawała się wielu Seymuiącym, i w chęciach ku Oyczyźnie i w pracach około iey dobra niezmordowanym. Milczenie tylu Woiewództw i Powiatów, przy wprowadzonym iuż do deliberacyi na Seymie proiekcie nowey Formy Rządu, przy głośnych i w Zgromadzonych Stanach i w Kraiu mowach

o następstwie Tronu, milczenie, mówię, tylu Woiewództw i Powiatów, brane od wielu Seymuiących zostało, za dowód raczey zezwolenia, nie zaś przeciwności względem prawa Sukcessyi do Tronu. Tym duchem (daleko do wiary podobnieyszym) natchnione Stany Seymuiące na dniu 3go i 5go Maja, ufaiąc światłu i cnocie Narodu wyrzekły: *Ze Tron Polski Elekcyinym przez familie mieć na zawsze chcą i stanowią.* I nie zawiodły się Seymuiące Stany w przeczuciu woli waszey kochani Współ-Bracia, kiedyście iaką zawsze była ta wola, iaką iest, względem Ustawy Rządowey na dopiero odbytych Seymikach, iasno i iednomyślnie sami wyiawili.

Trudno Wam opisać, ile iuż doszłe wiadomości o czynach Waszych Seymikowych, Oycowskiemu sercu Jego Królewskiey Mości przyczyniły radości, a do ukończenia dzieła pomyślności powszechney dodały sposobów i ochoty. Tak sądzę, że w bliskiey porze przemówi do was Krol, tym uczuciem, tym umysłem, tą wymową, któremi Go Opatrzność hoynie obdarzyła. Radość ogólna panuie w Stolicy, i lubo nie w ie-

dnakim kſztałcie, zdało ſię Woiewództwom i Powiatom tłómaczyć względem Uſtawy Rządowey; nikną mieyſcowe różnice, a uwielbienia, pochwały, okrzyki bez zazdrości, na całe imie Polſkie spadaią. Rzekłby kto, że iedną Prowincyą, ieden Powiat, ieden Dom ſkładacie. Miło nam ſzanownego Cudzoziemców podziwienia bydź tutay świadkami: = *Tenże to Naród* (mówią oni) *który nam za niezgodny, za nierządny, za nieświatły wyſtawiano? Gdzież ſą ci, którzy ſię ośmielili w inney poſtaci Naród, a w inney Seym wyſtawiać?* W rzeczy ſamey, Wy kochani Bracia, dziełem Seymików waſzych, potwarzy nakazuiąc milczenie, Europę przeświadczacie, iak Seym Oſobę Narodu wiernie wyobraża.

Cóż na to nieprzyiaźni Konſtytucyi 3go i 5go Maia? Darucie im kochani Wſpół-Bracia, że upor ſwóy i miłość własną pokrywaią ieſzcze nieiakiemi wątpliwościami. Przychodzi na myśl iednym, czyli Uſtawy Seymowe podpadaią Elekcyinym Seymikom? Drugim, czy Instrukcye Peterzburſkie, Berlinſkie, Wiedeńſkie nie zniſzczą Narodowych? Trzecim, czy Narod w zda-

niu ſwoim nie uwiedziony? Tym, co o przyzwoitym czaſie wątpią, odpowiecie zapewne Wſpół-Bracia moi: *Że niemaſz pory roku, w któreyby Obywatelóm nie było wolno, dokonywać, czcić, i uwielbiać Uſtaw Seymowych.* Ci, co ſię obcych lękaią Dworów, niech Wam powiedzą, czy oni mniemaią, *że w nierządzie i niezgodzie Polſka byłaby bardziey od Sąſiadów ſzanowaną iak dziſsay w iednomyślności i Rządzie?* Nakoniec tych, co o świetle Narodu wątpią, raczcie zapytać ſię: *czy wątpią o świetle całey Europy wielbiącey Uſtawę naſzą Rządową, i czemu ſkromniey o ſwoim właſnym nie wątpią rozumie?* Proſte wypadaią odpowiedzi, na nietrudne, więcey powiem: iuż iuż niknące zarzuty. Piszę bowiem w porze, w którey rzetelny Wam kochani Współ-Bracia wyſtawiwſzy obraz zdania i uwielbienia Stolicy względem czynów waſzych, kończyć go mogę ſłowami prawdy: *Król będzie weſelił ſię w Bogu, i chlubić ſię będą wſzyſcy, którzy nań przyſięgaią, bo zatkane ſą uſta mówiących nieprawości.* Pſalm 62. *v.* 12.

w Wawrszawie
26. Lutego 1792.


BIBLIOTH: UNIV:
JAGELLONICAE

